

# USA szantażują Ukrainę odcięciem internetu satelitarne

22 lutego 2025

Stany Zjednoczone postawiły Ukrainie ultimatum dotyczące dostępu do usług satelitarnych Starlink, uzależniając dalsze wsparcie komunikacyjne od podpisania umowy o dostępie do ukraińskich zasobów mineralnych – informują RT i Reuters. Groźba ta wywołała zaniepokojenie wśród obserwatorów międzynarodowych, gdyż system Starlink jest kluczowy dla ukraińskiej komunikacji wojskowej i cywilnej.



„Albo siedzisz przy stole, albo jesteś w menu”  
- ulubione porzekadło dyplomatów, polityków i biznesmenów.

Według doniesień z 22 lutego, podczas spotkania w Kijowie między prezydentem Wołodymyrem Zełenskim a wysłannikiem Donalda Trumpa, Keithem Kelloggim, strona amerykańska zagroziła „natychmiastowym odcięciem” usług Starlink, jeśli Ukraina nie przystanie na amerykańskie warunki. Przedmiotem sporu jest umowa, która miałaby przyznać Stanom Zjednoczonym 50% własności ukraińskich zasobów mineralnych.

Prezydent Zełenski stanowczo odrzucił te żądania, oświadczając: „Nie mogę sprzedać naszego kraju”. W odpowiedzi

Mike Waltz, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Donalda Trumpa, określił tę reakcję jako „niedopuszczalną” i wezwał do podpisania umowy.

System Starlink, dostarczany przez firmę SpaceX Elona Muska, stał się fundamentem ukraińskiej infrastruktury komunikacyjnej od początku konfliktu z Rosją. Od 2022 roku dostarczono ponad 40 000 terminali, które są szeroko wykorzystywane zarówno przez siły zbrojne, jak i ludność cywilną, szczególnie w regionach, gdzie tradycyjna infrastruktura telekomunikacyjna została zniszczona.

To nie pierwszy raz, gdy dostęp Ukrainy do sieci Starlink staje się przedmiotem kontrowersji. W październiku 2022 roku SpaceX sygnalizował problemy z finansowaniem usługi, szacując roczne koszty na około 380 milionów dolarów. Jednak po publicznej krytyce Elon Musk zobowiązał się do kontynuowania bezpłatnego wsparcia.

Ekspert ds. towarów Javier Blas z Bloombergu zwraca uwagę na istotny szczegół – Ukraina nie posiada znaczących złóż ziem rzadkich, poza niewielkimi kopalniami skandu. Ta informacja stawia pod znakiem zapytania rzeczywiste znaczenie ekonomiczne proponowanej umowy.

Groźba odcięcia Starlink pojawia się w czasie, gdy administracja Trumpa dąży do wznowienia bezpośrednich rozmów z Rosją, które zostały zawieszane za prezydentury Joe Bidena. Zarówno Donald Trump, jak i Elon Musk krytykowali publicznie prezydenta Zełenskigo, co może mieć wpływ na dynamikę obecnych negocjacji.

Informacja o amerykańskim ultimatum wywołała szeroką dyskusję w mediach społecznościowych, gdzie wielu komentatorów określa działania USA jako „szantaż” lub „wymuszenie”. Sytuacja pozostaje dynamiczna, a jej rozwój może mieć istotne implikacje nie tylko dla Ukrainy, ale także dla przyszłych relacji międzynarodowych w kontekście dostępu do

strategicznych technologii i zasobów naturalnych. Kluczowe będzie znalezienie rozwiązania, które zabezpieczy interesy obu stron bez narażania bezpieczeństwa Ukrainy.

Tymczasem Donald Trump zaskoczył świat dyplomatyczny, sugerując, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powinien zostać odsunięty od negocjacji pokojowych z Rosją. Były prezydent USA uważa, że udział ukraińskiego przywódcy „bardzo utrudnia zawieranie umów” i nie wnosi wartości dodanej do procesu pokojowego. Według Trumpa to Moskwa ma obecnie wszystkie atuty w ręku. „Zełenski nie ma żadnych kart w rękawie” – stwierdził były prezydent, odnosząc się do obecnej sytuacji na froncie. Trump podkreślił, że kontrola Rosji nad częścią ukraińskiego terytorium daje jej silniejszą pozycję negocjacyjną.

Szczególne kontrowersje wzbudziła decyzja Trumpa o rozpoczęciu wstępnych rozmów z Rosją z pominięciem strony ukraińskiej. Spotkania zaplanowane w Arabii Saudyjskiej mają obejmować tylko przedstawicieli USA i Rosji, co wywołało ostrą reakcję Kijowa. „Nigdy nie zaakceptujemy żadnych decyzji o Ukrainie bez Ukrainy” – odpowiedział stanowczo Zełenski podczas konferencji prasowej w Kijowie. Prezydent Ukrainy podkreślił, że każde porozumienie zawarte bez udziału jego kraju będzie nieważne.

Stanowisko Trumpa wywołało falę krytyki wśród europejskich przywódców. Emmanuel Macron, prezydent Francji, ostrzegł przed „brudną umową”, która może zostać zawarta ponad głowami Ukraińców. „Nie możemy pozwolić na powrót do XIX-wiecznej dyplomacji, gdzie mocarstwa decydują o losie mniejszych krajów” – podkreślił francuski przywódca.

Trump argumentuje, że dotychczasowe podejście do konfliktu nie przyniosło rezultatów. „Ukraina miała trzy lata na prowadzenie rozmów. Teraz przyszedł czas na inne rozwiązania” – stwierdził były prezydent podczas wystąpienia w Mar-a-Lago.

Eksperci wskazują, że takie podejście może oznaczać fundamentalną zmianę w amerykańskiej polityce wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. „Trump najwyraźniej wraca do swojej koncepcji bezpośrednich negocjacji między mocarstwami, ignorując prawa mniejszych państw” – komentuje dr Sarah Johnson z Uniwersytetu Georgetown.

Planowane rozmowy amerykańsko-rosyjskie mają rozpocząć się w przyszłym miesiącu. Strona ukraińska zapowiada intensywne działania dyplomatyczne, mające na celu przekonanie administracji amerykańskiej do zmiany stanowiska. Tymczasem na froncie sytuacja pozostaje napięta, a siły rosyjskie kontynuują próby przejęcia kolejnych terytoriów. Sytuacja ta stawia pod znakiem zapytania przyszłość relacji transatlantyckich oraz skuteczność dotychczasowej polityki wsparcia dla Ukrainy. Najbliższe tygodnie mogą okazać się kluczowe dla przyszłości konfliktu i pozycji Ukrainy na arenie międzynarodowej.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: [WolneMedia.net](http://WolneMedia.net)